

Błogosławieństwa Boże czynią człowieka bogatym

„Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia” – Przyp. 10:22.

Mamy przed sobą błogosławieństwo Pańskie w stosunku do przekleństwa. Przez sześć tysięcy lat rodzaj ludzki znajduje się pod przekleństwem wypowiedzianym w raju (1 Mojż. 3:14,19). Kiedy Ojciec Niebieski stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, orzekł, iż człowiek był bardzo dobrym, obdarzając go błogosławieństwem, które jednak nie było należycie ocenione przez Adama i Ewę – to błogosławieństwo Bożej łaski i społeczności, błogosławieństwo znajdowania się wśród warunków doskonałych, jakie były w raju, w którym wszystko przyczyniało się do szczęśliwości.

Mamy słuszny powód do przypuszczenia, że Pan Bóg stwarzając człowieka miał pewien powód, tak jak miał powód stwarzając aniołów i że obecna różnica warunków, jaka zachodzi między aniołami i ludźmi, jest różnicą między stanem grzesznym a stanem sprawiedliwości. Aniołowie, którzy znajdują się w stanie świątobliwości i szczęśliwości są ci, którzy zachowali swój stan. Niektórzy z aniołów opuścili mieszkanie swoje. Tych aniołów, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, „Bóg na sąd dnia wielkiego związkami wiecznymi pod chmurą zachował” (Judy 6; 1 Mojż. 6:1-6). Człowiek w upadłym swoim stanie jest chory umysłowo, moralnie i fizycznie. Z powodu grzechu popadł pod Boskie przekleństwo, lecz nie takie przekleństwo, jak nas kiedyś uczono, iż został skazany na wieczne męki, lecz to, które zaznaczono w Piśmie Św.: „Umierając umrzesz” (1 Mojż. 2:17; Ezech. 18:4-20; Rzym. 6:23 itd.).

Nasz tekst nasuwa na myśl, że gdy przekleństwo zostanie zdjęte z rodzaju ludzkiego, wtedy Pan Bóg ześle wielkie błogosławieństwo na wszystkich ludzi. Że ogólne błogosławieństwo ma spłynąć na potomstwo Adama, Pismo Św. jasno o tym uczy. Błogosławieństwo to przyjdzie przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. „Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych, albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą; każdy zaś w swoim porządku” (1 Kor. 15:21-23; Hebr. 2:9).

Przekleństwo wypowiedziane w raju dosięgło wszystkich ludzi na całym świecie, a jak przekleństwo spowodowało potępienie na cały świat przez Adama, tak Boskim zamiarem jest, aby uwolnienie spod przekleństwa

wa i potępienia przyszło przez Chrystusa. Z powodu, czyli przez śmierć Jezusa Chrystusa, każdy człowiek, czy to mężczyzna, kobieta lub dziecko, wszyscy będą mieli osobistą sposobność otrzymania żywota wiecznego. Lecz to błogosławieństwo może być otrzymane jedynie na pewnych warunkach.

Mało jest oczu, które widzą i uszu, które słyszą

Pan, Bóg postanowił, że wszyscy którzy już umarli i teraz umierają przez choroby lub boleści z przyczyny przestępstwa Adama, zostaną przyprowadzeni do pierwotnego stanu doskonałego, lecz nie otrzymają tego błogosławieństwa wbrew ich woli. Pokażemy to na przykładzie potępienia przez prawo ludzkie. Przypuśćmy, że ktoś ma przyjaciela w więzieniu i że udało się go uwolnić od kary i uzyskać rozkaz uwolnienia go z więzienia. Jeżeli więzień wzgardzi przebaczeniem i uwolnieniem, błogosławieństwo spływające na niego nie sprawi mu żadnego pożytku. Lecz zanim on mógłby być odpowiedzialny za odrzucenie i pogardzenie danym sobie błogosławieństwem, musi o tym wiedzieć, iż miał sposobność być wolnym od potępienia. Ale skoro powiedziałby: „Ja wolę pozostać w więzieniu” – naonczas utraciłby korzyści przyjaźni.

Są niektórzy chrześcijanie, co twierdzą, że jedyną sposobność dla zbawienia świata jest w teraźniejszym czasie, cytują oni Pismo Św., że ktokolwiek wierzy w Chrystusa, może otrzymać żywot wieczny i że teraz wszyscy są odpowiedzialni jednakowo. Pismo Święte jednak wskazuje, że niewielu może teraz widzieć, słyszeć lub rozumieć nawet pierwsze zasady nauki Chrystusa o wielkim błogosławieństwie, które Bóg przygotował. Większość nie może wierzyć, ponieważ Szatan oślepił umysły ich przez nieświadomość lub przesady. Co więcej, ogromne masy ludzi umarły, nie słysząc nic o Chrystusie, a według orzeczenia Pisma Św. do zbawienia koniecznie potrzebna jest rozumna i żywa wiara w Jezusa jako w Zbawiciela. Jakąż więc sposobność mieli do zbawienia, jeżeli z teraźniejszym życiem kończą się wszystkie nadzieje?

Pan Jezus uczniom swoim tak powiedział: „Błogosławione oczy wasze, iż widzą i uszy, iż słyszą”. To znaczy, że teraz mało kto może słyszeć lub rozumieć. Pan Jezus także powiedział: „Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa niebieskiego, ale onym nie dano. Dlatego im w podobieństwach mówię, żeby czasem oczyma



nie widzieli i uszy nie słyszeli, sercem nie zrozumieli i nie nawrócili się, a ja żebym ich uzdrowił” (Mat. 13:11-17). Możemy zauważyć w naszych czasach, że niektórym dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa, a innym, w większości nie dano.

Bez należytego wyjaśnienia tych słów będą one niezrozumiałe. Wytlumaczenie zaś jest to, że czas właściwy do ogólnego uświadomienia świata jeszcze nie nadszedł. Stosunkowo mała garstka w teraźniejszym czasie znajduje się w takim stanie, by mogła skorzystać z Prawdy. Dla innych, którzy nie są we właściwym stanie serca, jest o wiele lepiej, aby nie wiedzieli o Boskim zamiarze, ponieważ tego rodzaju znajomość przyczyniłaby się, iż mieliby większą odpowiedzialność. Pan Bóg nad tym czuwa, aby ta znajomość dostała się przeważnie tym, którzy są szczerego serca i zdolni wierzyć. Na innych Słowo Boże nie robi wrażenia, choćby je słyszeli. Wrodzone słabości, wadliwe wychowanie albo jedno i drugie stoi im na przeszkodzie.

Błogosławieństwo dla świata przychodzi

Błogosławieństwo Pańskie ubogaca. Wszyscy, którzy mają uszy ku słuchaniu, a sercem mogą wyrozumieć, są w możności pojąć to błogosławieństwo. Odkąd usłyszeli i wyrozumieli, coś takiego stało się w ich życiu, o czym nigdy przed tym nie wiedzieli. W przyszłym wieku błogosławieństwo Boże spłynie na cały świat, lecz w odmienny sposób. Porządek, jaki ma być w przyszłym wieku, a który jest przedstawiony w Słowie Bożym jest, że przede wszystkim Chrystus obejmie Królestwo i absolutną władzę nad całym światem.

Pierwszym czynem będzie związanie węża, onego starożytnego Szatana – który zwodził narody przez sześć tysięcy lat. Chrystus go obezwładni, aby więcej nie zwodził narodów, aby ludzkość mogła być uwolniona od jego opiekuńczych wpływów, aby lepiej mogli ocenić Boski plan, który wtedy będzie wiadomy wszystkim.

Czy nie będzie to błogosławieństwem Bożym, gdy świat dowie się, że Bóg zamiast być srogim tyranem, jakim Go niektórzy przedstawiali, jest Bogiem miłości i miłosierdzia? Czy nie będą radzi, gdy się dowiedzą, że Bóg oddał swemu Synowi wszystkie sprawy świata na tysiąc lat i że Pan nasz będzie panował w tym celu, aby wszyscy, którzy przyjmą przedstawioną im łaskę Boga sercem szczerym, mogli otrzymać żywot wieczny? Ktokolwiek przyjmie błogosławieństwo Boże, zostanie ubogacony umysłowo, fizycznie i moralnie.

Św. Piotr mówi, że te czasy (lata) ochłody to czasy restytucji (Dzieje Ap. 3:19-21). Restytucja znaczy przywrócenie do dawnego stanu. Gdy Adam upadł, zaczął stopniowo tracić doskonałość fizyczną, umysłową i moralną; chylił się coraz niżej, niżej, aż doszedł do grobu. Podobny los spotkał i jego potomstwo, cały rodzaj ludz-

ki. Adamowi i jego potomstwu dana będzie restytucja – czyli przywrócenie do zdrowia z choroby, do radości ze smutku i do życia ze śmierci; przywrócenie także zdolności umysłowych, moralnych i fizycznych, powrót do wyobrażenia Bożego, które Adam utracił w raju przez nieposłuszeństwo, a które Pan nasz, Jezus Chrystus, przywrócił rodzajowi ludzkiemu przez swoją śmierć.

Wszystkie te błogosławieństwa udzielone będą rodzajowi ludzkiemu, gdy się rozpocznie chwalebne panowanie Chrystusa. Ktokolwiek przyjmie te błogosławieństwa, otrzyma bogactwa, których pióro nie może opisać ani słowo ludzkie wyrazić. Pomyślmy tylko, co to ma znaczyć. Przypuśćmy, że mielibyśmy teraz władzę przyprowadzić świat z jego złego i samolubnego stanu do wyobrażenia Bożego. Gdzie znalazłaby się wojna w dwóch minutach czasu, gdzie podziałby się grzech? Usunięcie wszelkiego zła jest właśnie tym, co Pan Bóg zamierzył uczynić, nie w jednej chwili, ale przez stopniowe udoskonalenie.

Dlaczego zło jest teraz dozwolone

Bóg zamierzył, aby człowiek nabrał doświadczenia i żeby się dowiedział, że grzech pali i niszczy jak ogień. Prawdziwy Kościół Chrystusowy tego już się nauczył. Świat zaczyna się o tym dowiadywać, a wkrótce zostanie przekonany. Czas wielkiego ucisku, który zaczyna, obejmować wszystkie narody, nauczy je tego siłą jak nigdy przedtem. Wtedy pod władzą Królestwa Chrystusowego świat nauczy się sprawiedliwości i starać się będzie powrócić do utraconej doskonałości. Pan Bóg wie, że ten sposób jest skuteczniejszy niżeli przemiana chwilowa.

Teraz doświadczamy smutków, boleści, nędzy, najrozmaitszych trudności, grzechu i śmierci, lecz wtedy, jak nas upewnia Słowo Boże, nie będzie więcej przekleństwa, nędzy ani smutku, wzdychania ani umierania. Ziemia cała stanie się rajem. Błogosławieństwo Pańskie wzbogaci świat i nie przyniesie z sobą smutku. Jeżeli ktoś będzie wtedy miał smutek, to dlatego, że sam będzie temu winien. Ktokolwiek będzie posłuszny prawu Królestwa Chrystusowego, otrzyma od Boga błogosławieństwo. Kto będzie miłował sprawiedliwość, a nienawidził niesprawiedliwości, otrzyma błogosławieństwo od Boga, które stopniowo będzie go czynić bogatszym, doskonalszym, aż przy końcu Tysiąclecia stanie się zupełnie doskonałym, tak jak święci aniołowie, wolni od wszelkich cierpień, chorób, utrapień, chorób umysłowych, bo przekleństwa więcej nie będzie.

Obecne błogosławieństwa dla wiernych

Można powiedzieć, że nawet w teraźniejszym czasie lud Boży staje się ubogacony błogosławieństwem Bożym. Lecz niektórzy mówią: Między nami nie ma jednak ludzi bardzo bogatych. Na to można by odpowiedzieć: Być



bogatym znaczy posiadać wszystko cokolwiek kto pożąda. Jeżeli ktoś jest prawdziwie dzieckiem Bożym, to będzie pożądał rzeczy, które Bóg uważa dla niego za najlepsze. Będzie pragnął, tego, czego opatrność Boża raczy mu udzielić. W miarę na ile życie swoje poświęca Bogu, na tyle otrzyma to, czego pożąda i z tego powodu o tyle stanie się bogatszym.

Wielu jest ludzi, którzy nie mogą otrzymać pokoju, którego pragną. Wielu bogatych nie ma tego, czego pragnie, lecz kto otrzymuje bogactwa od Boga, prawdziwie jest bogatym, ponieważ posiada pokój Boży, który

przechodzi wszelki rozum. Błogosławieństwo, które czyni lud Boży bogatym, jest w tym znaczeniu, że otrzymuje się odpuszczenie grzechów, że Pan Bóg więcej nie potępia, że stajemy się dziećmi Bożymi i współdziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko z Nim cierpimy (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:11-12). Przeto, kto ma uszy, aby słuchał, niech stara się naśladować Pana i Zbawiciela naszego, a błogosławieństwa Boże spłyną nań i uczynią go bogatym.

R-
„Straż”